

Oszustwa podczas sprzedaży opon

data aktualizacji: 2025.09.06



Nadal na portalach aukcyjnych dochodzi do wyłudzenia pieniędzy przez rzekomo zainteresowanych zakupem opon od osób prywatnych. Jak realizowany jest ten proceder? Najczęściej nieświadomi oszustwa wykonują dyspozycje od podszywających się pod pracowników banku, by sfinalizować transakcję sprzedaży.

Według różnych badań i statystyk, 20%-30% Polaków zostało okradzionych lub oszukanych przez internet, a ponad 70% zetknęło się z innymi przypadkami łamania prawa w sieci. Złodzieje podszywają się pod pracowników banków, by w celu potwierdzenie transakcji, nakłonić sprzedających do aktualizacji konta. A wtedy sprzedaż internetowa bywa źródłem niepowetowanych strat. I dość często ofiarami oszustów padają sprzedawcy opon. W ostatnim czasie prawie 6000 zł stracił mieszkaniec powiatu zamojskiego.

41-latek umieścił na popularnym portalu ogłoszeniowym ofertę sprzedaży opon za kwotę 350 złotych. Zainteresowany kupnem zapytał na komunikatorze Whatsapp o szczegóły oferty i zaproponował zorganizowanie kuriera. 41-latek zgodził się i wskazał adres odbioru przesyłki. Podał też adres swojej poczty elektronicznej, na którą otrzymał wiadomość, w której był link. Zgodnie z dopisaną instrukcją, za jego pośrednictwem należało potwierdzić zamówienie. Nieświadomy ryzyka postąpił zgodnie z instrukcją. W odpowiednie pola wpisał swoje dane osobowe. Po tym został przekierowany na stronę banku, w którym ma konto. Wpisał login i hasło do rachunku. Po chwili zadzwoniła kobieta informując, że jest pracownikiem banku, wyjaśniła, że podczas logowania wystąpił błąd. Kobieta poleciła, aby zwiększyć limit do kwoty 8000 złotych oraz potwierdzać otrzymywane wiadomości. Czynności te miały służyć rzekomo do aktualizacji konta.

Sprzedający dopiero wtedy nabrał podejrzeń co do uczciwości rozmówczyni. Zalogował się na swój rachunek bankowy, gdzie zauważył dwie wypłaty na łączną kwotę 5800 złotych. Zaistniałą sytuację zgłosił w banku oraz złożył w tej sprawie zawiadomienie w zamojskiej komendzie Policji.

Fot. KMP Zamość

Źródło: